

Czwarty tydzień strajku w Solarisie

15 lutego 2022

W poniedziałek 14 lutego zaczął się czwarty z rzędu tydzień strajku w Solarisie. Zarząd firmy nadal nie godzi się na podwyżki w wysokości 800 zł dla każdego pracownika. Zapytaliśmy dziś członków i członkinie załogi: będziecie walczyć dalej? Odpowiedź była jednoznaczna – tak, do zwycięstwa!



Z pracownikami i pracownicami Solarisa mogliśmy rozmawiać tylko przed szlabanem, ograniczającym wjazd do fabryki. Zarząd firmy nie wpuszcza dziennikarzy na teren firmy, zasłaniając się pandemią. Nie wpuścił zresztą również wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego ani przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego Andrzeja Radzikowskiego – osoby, która na mocy prawa ma wręcz obowiązek zajmować się pośrednictwem w sporach biznesu i pracowników. W tej chwili rolę pośrednika między zarządem i załogą stara się odgrywać były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, którego „misję dobrej woli” w zakładzie poparła konfederacja pracodawców Lewiatan. W piątek 11 lutego odbyło się jedyne jak dotąd spotkanie strajkujących z zarządem, z Dutkiewiczem jako mediatorem. Okazało się całkowicie bezowocne.

„Zarząd w żaden sposób nie ustosunkował się do naszych propozycji” – podsumowuje w rozmowie z portalem „Strajk” Wojciech Jasiński, przewodniczący Konfederacji Pracy w Solarisie.

Co na to pracownicy?

Przed fabryką udało nam się spontanicznie porozmawiać z kilkunastoma pracownikami i pracownicami pierwszej zmiany. Wszyscy strajkują, przychodzą do pracy, ubierają się w stroje robocze i... przez kolejne osiem godzin grają w chińczyka, rozmawiają, czytają książki, ostatnio składali karmniki dla ptaków. Nikt nie montuje nowych autobusów. Z grona pracowników produkcji do strajku nie przystąpili przede wszystkim ludzie zatrudnieni na umowach czasowych (sami związkowcy im to odradzali) i pracownicy firm zewnętrznych, cudzoziemcy. Łamistrajków jest niewielu. Powoli zresztą kończą się dla nich zajęcia – autobusów, które stały na firmowym parkingu niedokończone jeszcze przed strajkiem, jest coraz mniej. Niedługo firma nie będzie już mogła mówić, że normalnie oddaje do użytku kolejne pojazdy.

Montaż jednego autobusu to nawet trzy miesiące pracy, a każde zamówienie ma swoją specyfikę – mówili nam pracownicy. Każdy kontrahent ma indywidualne oczekiwania co do pojazdów. Nawet na rysunkach technicznych nie ma wszystkich informacji. Konieczna jest wiedza, praktyka i doświadczenie, dlatego pracownicy, którzy są w Solarisie od kilkunastu lat, są bezcenni. Jednak w odczuciu załogi zarząd kompletnie tego nie docenia. Pracownikom zdarzało się słyszeć, że do budowania autobusów można zatrudnić każdego, dosłownie z ulicy. „Co można robić u was w fabryce, jeśli nie ma się doświadczenia i przygotowania?” – pytamy. „Może myć szyby” – odpowiadają.

Zaznaczają – bardzo wzburzyło ich to, że zarząd odmówił podwyżek w równej wysokości. Przecież autobus składają wszyscy, każdy ma swoje zadanie do zrobienia. Nie ma powodu, by wyróżniać jednych, a innym nadal kazać pracować za grosze. Obecnie załoga obawia się, że autobusy dokańczane przez przeszkolonych na szybko ludzi z firm zewnętrznych będą wracały do fabryki – po poprawki. Nie mają wątpliwości: firma straci podwójnie.

Lubią tę pracę. Chcieliby znowu normalnie pracować, ale nie zaczną, dopóki nie dostaną po 800 zł podwyżki. Po trzech tygodniach walki, w których zarząd ich ignorował, udawał, że nic się nie dzieje i tylko raz w ogóle wysłał swojego przedstawiciela na halę, są jeszcze bardziej zdeterminowani, by nie przerywać protestu. Dopóki nie zostaną potraktowani z szacunkiem.

Solaris się bogaci dzięki pieniądzom publicznym

W poniedziałek 14 lutego przed poznańskim Urzędem Miasta odbyła się również demonstracja poparcia dla pracowników zorganizowana przez związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza. Załoga Solarisa przysłała swoją reprezentację. Organizatorzy wzywali przedstawicieli urzędu, by również wyszli do zebranych – bez rezultatu.

Dlaczego protest przed Urzędem Miasta? Działacze Inicjatywy Pracowniczej przypomnieli, że firmy takie jak Solaris cieszą się znacznym wsparciem ze strony państwa i samorządu. To samorządy kupują autobusy. Poza tym Solaris i podobne podmioty otrzymują ulgi podatkowe, specjalne wsparcie, które ma im pomóc być innowacyjnymi i wprowadzać na rynki zagraniczne swoje produkty. Bez tego wsparcia Solaris nie byłby dziś potentatem na rynku autobusów elektrycznych. W momentach kryzysowych firmy mogą liczyć w Polsce na hojne pakiety i tarcze. A pracownicy? Co najwyżej liczyć, że zachowają pracę.

Wojciech Jasiński, który przemówił do zebranych, stwierdził, że Polacy są najlepszymi pracownikami w Europie – a na pewno najgorzej opłacanymi spośród dobrych pracowników. Zauważył, że czas już najwyższy, by korporacje przestały paść się na niskopłatnej pracy Polaków.

A aktywistka Inicjatywy Pracowniczej w Amazonie Agnieszka Mróz przypominała, że protest w Solarisie ma znaczenie dla

wszystkich pracowników w Polsce. Jeśli zostanie wygrany, innym grupom zawodowym tym łatwiej będzie się organizować i walczyć o swoje.

Nie przegramy

Nikt nie dopuszcza myśli, że strajk mógłby zostać przegrany. Podczas rozmów przed fabryką usłyszeliśmy, że nawet gdyby zarząd doprowadził do złamania protestu, i tak na tym nie skorzysta. Pracownicy będą bowiem woleli odejść z firmy, która tyle razy ich upokorzyła. Żadna podwyżka w Solarisie nie została przyznana przez kierownictwo „z dobrego serca”. O każdą trzeba było się upominać, długo negocjować. Prezes Solarisa w wywiadach lubił się chwalić, jakie postępy czyni firma, jak wiele zawarła nowych kontraktów i jak wspaniałe ma perspektywy. Pracownicy zgodnie mówili, że w rozmowach z nimi przedstawiciele zarządu mówili co innego – że rynek jest trudny, konkurencja duża, a pieniędzy na podwyżki nie ma. Z kolei już w trakcie strajku próbowano przestraszyć protestujących – rozsiewano pogłoski, że produkcja autobusów zostanie przeniesiona do Hiszpanii lub że nastąpią zwolnienia grupowe.

W 2020 r. firma odnotowała rekordowy zysk 108,5 mln zł. Ma już zawarte kontrakty na kolejne poważne kwoty.

We wtorek zaplanowano kolejne spotkanie między zarządem Solarisa a związkami.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Współpraca: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)